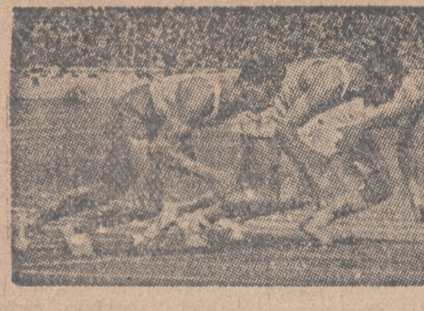
Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 12 kwietnia 1948 | Nr. 15 (216)

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ — KTO WYGRA?"

2 Cracovia—Ruch 0:4
1 AKS—Wisła 2:1
1 Legia—Warta 2:1
1 Polonia (Byt.)—ŁKS 4:3
1 Tarnovia—Garbarnia 2:0
2 Widzew—Rymer 0:3
1 ZZK—Polonia (W-wa) 2:1

Pozostałe mecze czeskiej ligi nie odbyły się.

Przed meczem Kraków-Praga

Na mecz **KRAKÓW—PRAGA**, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Pradze, — skład drużyny Pragi będzie następujący:

Tesarz (Cechie Karlin) — **Rubas** (Bohemians), **Sykora** (Kladno) — **Havlicek** (Bohemians) **Jira** (Bohemians) **Zuzanek** (Victoria Žižkov) — **Wessely** (Cechie Karlin), **Vejvoda** (Sparta), **Rieger** (Kladno), **Zdziarsky** (Bohemians), **Pesek** (Bohemians).

Skład ten jest **bardzo silny**, widzimy w nim nazwiska **internacjonałów czeskich** i stąd drużynę krakowską — osłabioną brakiem najlepszych zawodników, powołanych na mecz przeciw Czechosłowacji — czeka b. trudne zadanie.

Skład drużyny krakowskiej nie został jeszcze ustalony.

W środę rozegrane zostanie o godz. **16.30 na boisku Wisły** jeszcze jedno **spotkanie treningowe**, po czym dopiero ustalona zostanie definitywnie jedenastka Krakowa na wyjazd do Pragi.

Niepokonany Ruch na czele tabeli

Po 3-ch tygodniach przerwy wróciliśmy znów do pasjonującej wszystkich **ligi piłkarskiej.** Już na długo zanim ona powstała pisaliśmy o wszelkich możliwych niespodziankach, — jakie mogą przynieść u nas rozgrywki ligowe. Przez 2 poprzednie rundy pisaliśmy o **sensacjach** — a cóż dopiero można napisać dzisiaj?

Pojedynek dotychczasowego leadera tabeli, Cracovii i wiceleadera, Ruchu, zakończył się... pogromem białoczerwonych. **Pierwszy występ mistrzowski Cracovii na swoim boisku zakończył się** — wbrew wszelkim przypuszczeniom — **jedną z najcięższych klęsk, jakie białoczerwoni ponieśli na swoim terenie.** Po wspaniałym zwycięstwie nad Wartą w Poznaniu, po wygranej z Polonią w Warszawie — nadchodzi klęska w meczu, który dla Cracovii miał b. ważne znaczenie. Gdzie szukać przyczyn takiej nagłej zmiany? **Chimeryczność formy?** Termin ten nie wiele mówi. Przede wszystkim o tym, że **są dni w drużynie, kiedy nic się nie „klei".** Kiedy **„pierwsze złe zagranie" peszy i deprymuje i pociąga za sobą skutki w postaci coraz większych błędów.** Wtedy przeciwnik staje się panem położenia. Wówczas jemu wychodzą kapitalne zagrania i jemu uśmiecha się szczęście. **I tu leży źródło tych niedzielnych sensacyj ligowych!** Ich emanacją jest zmiana w lokatach w tabeli. Leader spada aż na 5-te miejsce, ustępując miejsca jedynemu niepokonanemu **Ruchowi,** za którym kroczą zupełnie niespodziewanie: **Rymer, Legia i AKS.**

A więc **3 drużyny śląskie i jeden przedstawiciel stolicy** zajmują górne regiony tabeli, podczas gdy **przedstawiciele Krakowa** zajmują lokaty: **5-tą** (Cracovia), — **6-tą** (Tarnovia), **8-mą** (Wisła) i **12-tą** (Garbarnia). Wiecie, że **„czarny dzień drużyn krakowskich"** będzie tytułem najmniej połowy sprawozdań, omawiających wyniki i przebieg spotkań 3-ciej rundy msitrzostw ligi — lecz wydaje mi się, że o „czarnych dniach" zapomnimy wkrótce — natomiast **„czarno"** muszą patrzyć w przyszłość drużyny takie jak **ŁKS i Polonia** (W-wa), — zajmujące od początku ostatnie miejsca w tabeli z dorobkiem punktowym równym 0. Również pozycja Warty, zeszłorocznego mistrza Polski, jest conajmniej... mało zaszczytną w przeciwieństwie do ZZK czy nawet Widzewa.

Wyniki obecne i tabela mówią jeszcze jedno: że rozpoczęta ongiś przed laty **rywalizacja krakowsko-śląska o hegemonię w piłkarstwie polskim będzie obecnie kontynuowana,** a wynik jej — mimo bezsprzecznie lepszej dziś lokaty drużyn śląskich, jest trudny do przewidzenia.

Ruch—Cracovia 4:0 (3:0)

CRACOVIA: Rybicki (Hymczak) — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Szeliga, Różankowski II, Dycjan, Poświat, Bobula.

RUCH: Brom (Wyrobek) — Gebur, Olsza — Bomba, Bartyla, Suszczyk — Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

O zainteresowaniu, jaki mecz dotychczasowego leadera tabeli z v.-leadrem wywołał nie tylko w Krakowie, ale i na Śląsku, świadczyła ilość **108 aut ciężarowych przed stadionem Cracovii,** liczne rzesze zwolenników Ruchu przybyłych do Krakowa, **by być świadkiem triumfu swojego pupila.** Triumf ten był w **pełni zasłużony,** gdyż **drużyna Ruchu przewyższała Cracovię w tym meczu pod każdym względem.** Biła przede wszystkim w oczy **szybkość Ślązaków, następnie zrozumienie gry zespołowej oraz wyrównanie wszystkich linii.**

W drużynie Ruchu nie było właściwie słabego punktu, a gracze tej klasy co **Brom,** czy **Cieślik, wzgl. Przycherka, zdali egzamin celująco.**

Jeśli na meczu był obecny kpt. sportowy PZPN-u, to **na pewno powoła Przycherkę do reprezentacji,** rezerwując jeszcze w niej miejsce dla... Kubickiego.

Obaj skrzydłowi Ruchu pokazali dawno nie widziany w drużynach polskich **ciąg na bramkę,** dobre dośrodkowania i kapitalny strzał. W ogóle cały napad Ruchu, jeśli idzie **o strzał, zaimponował i „zdystansował o niebo" tę linię u przeciwnika.** Co jest szczególnie godne podniesienia, to wybitnie **nieegoistyczna** gra, lecz oddawanie piłki partnerom lepiej przygotowanym do strzału.

Bramki, jakie zdobyli Ślązacy, **były pierwszorzędnej marki,** — każda z nich była nie do obrony.

Czy nie do obrony?

Przy ocenie gry zawodników Cracovii powinny jeszcze o **błędach Rybickiego, który zwłaszcza przy 3-ciej bramce zarówno niefortunnie wybiegał, jak i całkiem źle piąstkował.** Również interwencja jego przy pierwszej bramce nie wzbudziła zachwytu i **nie dawała 100-procentowej pewności o dobrym dniu bramkarza Cracovii.**

Stawiając **5-tkę** napadu Ruchu jako całość przed innymi liniami, nie możemy pominąć milczeniem doskonałej współpracy wszystkich formacyj, — o której zresztą mówiliśmy już na wstępie, a która miała wyraz w tzw. **operowaniu trójkątami. Skrzydłowy, czy łącznik,** mający przeciw sobie pomocnika czy obrońcę, **podawali piłkę wszerz, względnie nawet do tyłu do pomocnika i wychodzili na lepszą pozycję.**

Obaj **obrońcy Ruchu rozwiązywali zadania taktyczne, nie uciekając się do niepotrzebnych stwarzań „zawiłych problemów", wkraczali energicznie, przy czym: „opieka", jaką otoczył Glebur Bobulę, obrzydziła na pewno życie nowopasowanemu naszemu reprezentantowi.**

W drużynie Cracovii nie kleiło się nic tym razem. Nieobecność **Szewczyka na środku spowodowała dużą lukę w tej formacji.** Nie mógł jej wypełnić Dycjan, a **przejście Jabłońskiego II do napadu po przerwie, jakkolwiek wpłynęło niechybnie na poprawę bojowości,** to jednak wobec straty 3-ch bramek, nie mogło wpłynąć na stworzenie szans... na zwycięstwo tym bardziej, że **Ruch ciągle lepszy był kondycyjnie i ciągle każdy jego wypad nosił w zarodku bramki.**

Słabą formę Cracovii, sygnalizował już mecz przeciw Nusle. Białoczerwoni po dobrym starcie w mistrzostwie zagrali jeszcze na wysokim poziomie mecz **przeciwko Slezskiej Ostravie,** ale **nagle obniżyli w tydzień później katastrofalnie loty, a dziś w meczu z Ruchem w niejednym wypadku robili wrażenie „nowicjuszy".** Była już mowa przedtem o błędach Rybickiego; powinien był zdać sobie sprawę, że ma przeciw sobie szybki i groźny atak i stąd ewent. piąstkowania powinny iść raczej na aut aniżeli w pole; — lepiej bowiem stracić korner aniżeli bramkę. **Hymczak** nie był lepszy od Rybickiego, był jednak **szczęśliwszy.** Strzał w słupek oraz 2 strzały w poprzeczkę, uchroniły Cracovię od straty dalszych bramek po przerwie.

Jeśli nie wyleczony jeszcze dobrze z kontuzji Gędłek nie zachwycił tym razem zupełnie, to w odniesieniu do Glimasa trzeba powiedzieć to, co o wszystkich zawodnikach Cracovii, mianowicie: **wybitny spadek formy. Czystość** i długość **wykopów Ruchu w zestawieniu z czystością** i wykopami obrońców Cracovii **była** wprost **rażąca.**

Trzon drużyny Cracovii i **„żelazna pomoc"** tym razem także **gubiła się wielekroć i doprowadzała niepotrzebnie do pojedynków, a w dalszej konsekwencji do straty tempa. Parpan, nie był tym „wielkim" Parpanem,** jakim zwykliśmy go widzieć. Być może, że szybkość, ruchliwość i zwrotność napastników Ruchu, „wybiły go z uderzenia". Przy odrobinie szczęścia, **mógł jednak Parpan zadecydować o losach meczu.** Gdyby jego **wspaniała bomba z 30 m, idąca w górny róg bramki nie napotykała na przeszkodę w postaci rąk zwinnnego jak kot Broma, wówczas wynik brzmiałby 1:1** i los meczu mógł się był inaczej rozstrzygnąć. I tu wrócimy do kapitalnego zagadnienia: **nie wyzyskać karnego na meczu, gdzie przeciwnik prowadzi różnica 3-ch bramek i gdzie jeszcze pozostaje do ewent. „odbicia" blisko 40 minut czasu jest czymś, co stanowić będzie plamę na honorze Gędłka.**

KTÓŻ TAK BOWIEM STRZELA RZUT KARNY?

Niemal w sam środek bramki, — wprawdzie górą, jednak zbyt słabo, by zmusić do kapitulacji bramkarza takiego, jak Brom. Od momentu niewyzyskania rzutu karnego, **los Cracovii w tym meczu był nie tylko przesądzony ale i przypieczetowany.** Było tylko kwestią, ile **Ruch zdoła jeszcze strzelić bramek? że strzelił tylko jedną bez straty żadnej, to to drugie, ważniejsze jest od pierwszego.**

Jeszcze kilka słów o **napadzie białoczerwonych.** Jeden z naszych kolegów w loży prasowej powiedział o grze Szeligi:

„Chodzę od 10-ciu lat na mecz i nie widziałem, żeby Szeliga czymś się wyróżnił!"

Odpowiedziałem mu na to: **„Trzeba było chodzić od lat 20-tu!"**

Dla tych, którzy nie mają **bystrego** i lotnego umysłu, ten **dialog oznacza, że Szeliga istotnie jest już starym zawodnikiem i trzeba pomyśleć o jego wymianie.**

Jego najbliższy sąsiad **Różankowski,** „uparł się" główkować ponad poprzeczkę. Idealne podania Bobuli przeno-

Czesi przygotowują się do meczów z Polską i Luksemburgiem

W związku z przygotowaniami do międzypaństwowych spotkań Polska—Czechosłowacja i Czechosłowacja—Luksemburg zostały odwołane mecze czeskiej ligi piłkarskiej, wyznaczone na 11-go kwietnia. W tym dniu rozegrany został mecz treningowy 2-ch teamów.

AKS—Wisła 2:1 (2:1)

Nasz specjalny Wysłannik relacjonuje

Wisła nie ma szczęścia do obcych boisk. Po niespodziewanym remisie w Poznaniu, **poniosła porażkę w Chorzowie z tamtejszym AKS-em w stosunku 1:2 (1:2).** Chcąc być obiektywnym, trzeba przyznać, że zwycięstwo Ślązaków jest **w pełni zasłużone.** Przy większej dozie szczęścia AKS mógłby zwyciężyć w conajmniej dwukrotnie wyższym stosunku. Wisła zawiodła. W Chorzowie nie przypominała zupełnie Wisły sprzed paru tygodni, **gromiącej Polonię,** czy nieco później **Žilinę.** Akcje „czerwonych" nie kleiły się, podania były zazwyczaj zbyt kurtuazyjne (tzn. trafiały do przeciwnika), strzały na bramkę nieliczne. Trudno jest znaleźć jaśniejsze punkty. Tak formacje defensywne jak i ofensywne miały swój wybitnie „pechowy" dzień. **Twardy Flanek, pracowity Legutko, po przerwie bardziej aktywny Kohut,** to było właściwie wszystko. **Gracz** był „troskliwie" pilnowany przez **pomocników AKS** (**głównie Gajdzika**) i nie mógł należycie wykazać swoich możliwości. Słabą była lewa strona ataku **Kapusta—Rupa.**

AKS zagrał przede wszystkim **bardzo ambitnie.** Chorzowianie o każdą piłkę walczyli ofiarnie. Do zawodów wystąpili z Jandudą, Pytlem i Barańskim, którzy skończyli już „odsiadywać" karę. Ślązacy zaprezentowali się jako zespół **wyrównany i zgrany.** Bardzo dobrą była **linia pomocy z Gajdzikiem i Andrzejowskim** na czele. W ataku łącznicy — **Muskała i Pytel** odznaczali się wyjątkową pracowitością. Szczególnie ten pierwszy zasłużył sobie na dobrą notę. Misternie kombinującemu **Spodziejі** życzylibyśmy jeszcze większej agresywności. Wówczas mógłby się stać pierwszorzędnym kierownikiem ataku. Ze skrzydłowych lepiej wypadł **Barański.** W triu obronnym pierwsze skrzypce grał **Janduda. Mrugała** w bramce mało zatrudniony, kilkakrotnie raził niezdecydowaniem.

Składy drużyn:

WISŁA: Jurowicz — Flanek, Filek — Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II — Kapusta, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.

AKS: Mrugała — Janduda, Durniok — Gajdzik, Wieczorek, Andrzejowski — Barański, Pytel, Spodzieja, Muskala, Kulik.

Grę zaczynają gospodarze i już **w 4 min. w zamieszaniu podbramkowym piłkę dostaje nieobstawiony Barański i strzela płasko w przeciwległy róg bramki zdobywając prowadzenie.** Wisła jest wyraźnie speszona. Idzie jednak do ataku uzyskując w efekcie korner, który łapie **Mrugałła.** Jeszcze jeden strzał **Cisowskiego** i gra przenosi się na połowę gości. 10 i 18 min. przynoszą niecelne strzały **Spodziejі i Pytla.** Za 2 minuty **Jurowicz** broni strzał **Muskały.** AKS wyraźnie przeważa. Obrona Wisły ma pełne ręce roboty. Napastnicy gospodarzy mają możność przekonać się o walorach **Flanka,** który likwiduje szereg groźnych wypadów. W 23 min. bramkarz Wisły łapie bombę **Gajdzika.** Za chwilę „sprząta" w ładnym stylu piłkę sprzed nosa (a raczej z głowy) **Spodziejі** po kornerze bitym przez **Kulika.** Groźne sytuacje pod bramką Wisły mnożą się nadal. W 28 min. **Barański** omal nie zdobywa drugiej bramki. Zwleka jednak ze strzałem umożliwiając **Jurowiczowi** interwencję. Ale za 2 min. jest i tak 2:0. W nowym zamieszaniu podbramkowych **Muskała strzela z bliska do siatki.** Wisła przechodzi do kontrofensywy. Niestety tylko przez parę minut oglądamy Wisłę taką, jaką być powinna. To jednak wystarcza do zdobycia honorowej bramki, którą zdobywa **Kohut** wjeżdżając z piłką do siatki po centrze **Cisowskiego.** Jeszcze jedna akcja **Cisowski—Kohut,** strzał **Rupy** obroniony przez **Mrugałłę** i koniec. Inicjatywę do końca pierwszej połowy znów dzierży AKS.

Pierwsze minuty po przerwie przynoszą znów huraganowe ataki chorzowian. Jednak „fantastyczne" bomby **Spodziejі, Barańskiego i Muskały** mijają się z celem. Mniej więcej od 10 do 20 min. przeważa trochę Wisła, gdzie zaczyna pracować **Kohut.** Pozostałe 25 minut znów należy do AKS-u. W 29 i 34 min. **Spodzieja i Pytel** zaprzepaszczają „murowane" sytuacje przenosząc tuż nad poprzeczką. Ostatnie minuty przynoszą **raid Kulika i akcję Kohuta.** Sędziował **p. Nowakowski** z Warszawy i przyjąwszy, że nawet popełnił kilka błędów, to jednak publiczność Śląska powinna powstrzymać się od niestosownych wykrzykiwań.

(W. W.)

Specjalnym wysłannikiem redakcji „Start" na zawody międzypaństwowe:

C Z E C H O S Ł O W A C J A—P O L S K A

w nadchodzącą niedzielę w Warszawie będzie red. St. HABZDA.

Następny numer „Startu" przyniesie więc szczegółowe sprawozdanie z meczu **Czechosłowacja—Polska** oraz sprawozdanie z meczów **Kraków—Praga i Warszawa—Mor. Ostrawa.**

szone zostały każdorazowo główką Różankowskiego ponad poprzeczkę a gdyby Różankowski chciał bić dołem wprost do siatki raczej w dół, wtedy kwestia zdobycia nie tylko honorowej bramki ale i wyniku całego meczu byłaby znów otwartą. **Dycjan** nie wniósł do gry żadnych pozytywnych elementów. Poświat 2, czy 3 razy strzelił dobrze z daleka, a Bobula zaatakowany przez Giebura, nie mógł sobie sam dać rady z koalicją defensywy Ruchu.

Przebieg meczu:

Rozpoczyna grę Cracovia, ale pierwszy atak rwie się już na pomocy **Ruchu**, a w kontrataku zatrudniony jest już bramkarz Cracovii, wyłapując słaby strzał Alszera. Po wykopie piłki, pierwszy gwizd sędziego na faul. Wolny bije Szeliga w stronę bramki Ruchu, gdzie znowu zawinia obrona Ruchu, następny z kolei rzut wolny. Bije go Parpan, nie potrafiąc przebić „muru" graczy Ruchu.

Groźny atak Ruchu inicjuje **Cebula**, wysyłając w bój Kubickiego; skrzydłowy Ruchu strzela jednak ponad poprzeczkę. W 9-tej minucie Szeliga wystawiony bardzo dobrze przez Różankowskiego, strzela z bliska w aut — następny zaś kontratak Ruchu w środku, **PRZYNOSI JUŻ PIERWSZĄ BRAMKĘ!**

Alszer ucieka, podaje na lewą stronę, Kubicki podciąga piłkę i strzela ostro na bramkę, gdzie Rybicki z trudem paruje strzał. Piłka dostaje się pod nogi Przycherki, który z bliska lokuje bezapelacyjnie w siatkę.

W 2 minuty później, ostry strzał prawoskrzydłowego Ruchu daje dużo zatrudnienia Rybickiemu, Gracze Cracovii nie mogą jakoś uwolnić się z nacisku i powodują w wielu wypadkach niepotrzebne zamieszanie pod swoją bramką. Pomoc trzyma się zbyt kurczowo tyłu, a atak i właściwie jeden jedyny napastnik zdolny coś zdziałać przeciwko „żelaznemu murowi" defensywy śląskiej, Bobula zdany jest wyłącznie na własne siły, gdyż Poświat, ze zbytniego respektu przed przeciwnikiem traci łatwe piłki.

W 19-tej minucie, po dobrej centrze Szeligi, przenosi **Dycjan z bliska głową ponad poprzeczkę**, a za chwilę, ten sam zawodnik strzela znów z dogodnej pozycji obok słupka.

W 23-ciej minucie wypracowuje **Bobula bardzo dobrą pozycję dla Różankowskiego** — ten jednak mimo nieobecności Broma w bramce (wybiegł w stronę Szeligi) **przenosi znów głową ponad.**

W 30-tej minucie **sędzia krzywdzi drużynę gości,** odgwizdując urojony spalony; ten sam błąd popełnił również sędzia po przerwie, zatrzymując Cieślika, który nie był na spalonym.

W 35-TEJ MINUCIE PADA 2-GA BRAMKA: po dobrej centrze Kubickiego, **Alszer** przyjmuje piłkę na głowę i strzela w sam róg bramki nie do obrony.

W 2 MINUTY PÓŹNIEJ JEST JUŻ 3:0. Znów Kubicki „rozpoczyna tu dzieło" centrując do środka, gdzie wybiegający Rybicki „nadziewa się" na Glimasa, skutkiem czego źle piąstkuje, piłkę otrzymuje **Przycherka** i z daleka strzela w górny róg bramki.

Po zaczęciu od środka, Poświat dochodzi do strzału, jednakże mając przeciwko sobie obrońców i Broma, niewiele potrafi zdziałać. Na 3 min. przed przerwą, ostry strzał Różankowskiego **wybija z trudem** Brom na korner.

Po zmianie stron, dokonuje Cracovia przegrupowań w swoich szeregach. Zamiast Rybickiego, powierza obronę bramki Hymczakowi — Jabłońskiego przesuwa do napadu zrazu na pozycję prawego, a później lewego łącznika, a Dycjana „odkomenderowuje" do pomocy.

W 7-mej minucie, po dobrej akcji prawej strony napadu Cracovii, obrońca Ruchu zawinia karnego, dotykając piłki ręką na polu karnym. **GWIZD. KARNY. Cisza zaległa stadion wypełniony 25-ma tysiącami ludzi.** Wyglądało to jak **cisza przed huraganem oklasków, który miał powitać pierwszą bramkę dla Cracovii.** Nie padła ona jednak, Brom zdołał wybić piłkę na korner, niewyzyskany jak sześć innych w tym meczu.

W 10 minut później, popisał się znów **bramkarz Ruchu dwukrotną ofiarną robinsonadą pod nogi Bobuli.** Ofiarność Broma przyprawiła go w końcu o kontuzję i kilkuminutowe pauzowanie. Zastępca Wyrobek, nie miał pola do popisu, gdyż atak Cracovii nie mógł sforsować obrony Ruchu.

W 23-CIEJ MIN. PADŁA 4-TA I OSTATNIA BRAMKA dnia: taktyczny błąd Gędlika umożliwił ucieczkę Kubickiemu i dobre dośrodkowanie. Piłkę otrzymał Cebula, strzelił, trafiając w poprzeczkę, a odbitą stamtąd posłał **Cieślik po raz 4-ty do siatki Cracovii.**

Dwa dalekie rzuty wolne bite przez Parpana, oraz bomba Bobuli ponad poprzeczką i ostry strzał Przycherki w poprzeczkę, rezultat dalszych 20-tu minut gry, które nie potrafiły już zmienić wyniku. (hs)

Tarnovia-Garbarnia 2:0 (1:0)

Tarnów (tel. wł.) Drugi mecz Tarnovii na własnym boisku przyniósł jej dwa dalsze punkty mistrzowskie i wyraźny awans w górę tabeli.

Grę rozpoczęła Garbarnia, przeprowadzając szybki atak na bramkę Tarnovii, zlikwidowany przez **Barwińskiego**, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. Dzielnie sekundował mu partner w obronie, **Pirych** i linia ta jako całość była najlepszą częścią z obu drużyn. Oprócz obrońców wyróżnili się w zwycięskiej drużynie Kozioł w pomocy oraz b-cia **Roikowie** w napadzie — podczas gdy u pokonanych najjaśniejszymi punktami byli: **Jakubik, Górecki, Lasiewicz i Parpan.**

Prowadzenie zdobyła Tarnovia po szeregu zmiennych ataków w 23 minucie przed przerwą ze strzału prawego łącznika, **Roika.** W 4 minuty później strzelił Lasiewicz z bliska w aut — natomiast w 29 minucie Roik, bijąc rzut wolny strzelił w ręce Jakubikowi. Przed przerwą zdobyła jeszcze Tarnovia 2 niewyzyskane rzuty rożne.

Po przerwie pierwsze minuty należały do Garbarni. W 10 minucie miała Garbarnia dobrą sytuację do zdobycia wyrównania. Foryszewski strzelił jednak z bliska w ręce Dwurażnemu. W 15 minut później **Kapustka** minąwszy Tyranowskiego zdobył drugą bramkę i ustalił wynik meczu.

Sędziował **Aleksandrowicz** (W-wa).

(k. e.)

Legia—Warta 2:1 (2:0)

Warszawa (tel. wł.). Składy drużyn:

LEGIA: Skromny — Waksman, Serafin — Waśko, Szczurek, Milczanowski — Mordarski, Szymański, Oprych, Górski, Cyganik.

WARTA: Krystkowiak — Weiss, Dusik — Danielak, Groński, Kazimierczak — Gierak, Karczmarczyk, Gendera, Czapczyk, Smólski.

W pierwszych minutach gry przewagę ma Legia, stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości. Następnie do głosu doszła Warta, której atak dobrze był pilnowany przez defensywę Legii. Wyróżnił się w defensywie warszawskiej specjalnie Serafin. Również bramkarz Skromny był bez zarzutu, podczas gdy jego vis a vis **Krystkowiak** ma na sumieniu pierwszą straconą bramkę. Napad Warty grał w tym meczu dziwnie jakoś chaotycznie i dał się całkiem zaszachować defensywie gospodarzy.

W 21 minucie zdobywa Legia prowadzenie: Górski wybił piłkę z rąk Krystkowiaka i posłał do bramki. W 37-mej Szymański strzelił drugą bramkę z podania Mordarskiego

W drugiej połowie meczu w 8-mej min. Kazimierczak z wolnego bitego w linię pola karnego, zdobył jedyną bramkę dla Warty. Ostatnie 15 minut należało do Warty, lecz Legia nie dała już sobie wydrzeć z trudem wywalczonego zwycięstwa.

Polonia (Byt.)-ŁKS 4:3 (0:2)

Bytom (tel. wł.) Polonia odniosła **szczęśliwe zwycięstwo** nad ŁKS, który prowadził w meczu tym do przerwy 2:0, zdobywając w tym okresie bramki przez **Barana** (3 min.) i **Łącza (30 min.).** Także po przerwie, kiedy **Polonia wyrównała ze strzałów Schmydta (karny) i Kaźmierowicza,** zdobył ŁKS jeszcze raz prowadzenie, tym razem ze samobójczego strzału **Schmydta.** Dwie następne bramki: **Matiasa** (wolny) i **Wiśniewskiego** przechyliły jednak ostatecznie szalę zwycięstwa na korzyść Polonii.

Sędziował mjr **Schneider.**

Rymer-Widzew 3:0 (0:0)

Łódź (tel. wł.) Bezbramkowy wynik w pierwszej połowie był raczej szczęśliwy dla Rymera, gdyż Widzew miał w tym okresie więcej z gry i gdyby napastnicy jego (Gbyl, Fornalczyk) byli lepiej dysponowani strzałowo, wówczas Rymer byłby w tym okresie stracił bramki. Padły one dopiero po przerwie lecz już dla Rymera a strzelcami byli **Dziuba, Dybała i Murak.**

Strzelec pierwszej bramki **Dziuba** doznał pod koniec meczu kontuzji i został zniesiony z boiska.

Sędziował **Mohyła** z Krakowa b. dobrze.

ZZK-Polonia (W-wa) 2:1 (0:1)

Poznań (tel. wł.) Kolejarze poznańscy spisują się coraz lepiej w lidze.

Po pierwszym meczu przegranym w Łodzi „wyciągli" remis u siebie z Wisłą a obecnie pokonali stołeczną Polonię **wyrównując bilans zdobytych i straconych punktów oraz bramek.** Strzelcami dla zwycięzców byli **Białas i Polka** — dla pokonanych **Kula.**

Najlepszy team dnia

Nierówność formy naszych czołowych piłkarzy powoduje, iż stała nasza rubryka p. t.

„NAJLEPSZY TEAM DNIA"

zmienia się radykalnie po każdej rundzie mistrzowskiej.

Na podstawie własnych spostrzeżeń oraz relacji korespondentów względnie wysłanników najlepszą formę podczas meczów mistrzowskich wykazali wczoraj:

Brom (Ruch)

Barwiński (Tarnovia — **Flanek** (Wisła)

Waśko (Legia) — **Parpan** (Cracovia) — **Gajdzik** (AKS)

Przycherka (Ruch) — **Cieślik** (Ruch) — **Alszer** (Ruch) — **Białas** (ZZK) — **Kubicki** (Ruch)

Nowi mistrzowie bokserscy Polski

Warszawa (tel. wł.) Turniej o mistrzostwo bokserskie Polski, rozegrany w Warszawie, wyłonił nowych mistrzów Polski w tej dziedzinie sportu. Zaszczytny tytuł zdobyli w kolejności wag od muszej do ciężkiej:

Kasperczak (Poznań), **Grzywocz** (Śląsk), **Antkiewicz** (Gdańsk), **Rademacher** (Śląsk), **Chychła** (Gdańsk), **Zagórski** (W-wa), **Szymura** (Poznań) i **Jaskóła** (Łódź).

Wagi finałowe przyniosły następujące rezultaty:

w w. muszej: Kasperczak wygrał na punkty z Sowińskim (Gdańsk),

w w. koguciej zwyciężył na punkty Grzywocz Czarneckiego (Łódź),

w w. piórkowej: Antkiewicz (Gd.) pokonał na punkty Czortka (W-wa).

w w. lekkiej: Rademacher zwyciężył nieznacznie na punkty Skierkę (Gdańsk),

w w. półśredniej: Chychła zwyciężył na punkty Olejnika (Łódź),

w w. średniej: Pisarski przegrał nieoczekiwanie z Zagórskim po silnym ciosie w 3-cim starciu, podszedł do niewłaściwego narożnika i został wyliczony,

w w. półciężkiej: Szymura wygrał z Archackim,

w w. ciężkiej: Jaskóła wygrał na punkty z Klimeckim.

YMCA (Łódź) mistrzem Polski w koszykówce

X

YMCA (Gdańsk) i Znicz (Pruszków) spadły z ligi

YMCA (Łódź)—Wisła 57:42 (27:25)

YMCA (Łódź)—A. Z. S. 64:41 (46:22)

YMCA łódzka zjechała do Krakowa jako zdecydowany kandydat na mistrza Polski w koszykówce męskiej na rok 1948 i ostatecznie zdobyła tu definitywnie ten zaszczytny tytuł po dwóch kolejnych zwycięstwach nad Wisłą i AZS. Trzeba przyznać, że tytuł mistrza Polsk i przypadł łodzianom **zasłużenie.**

Wisła mimo najsilniejszego składu z dr Stokiem i Arletem na czele, nie stanowiła dla rutynowanych łodzian groźnego przeciwnika. Nie był nim również AZS. Zespół YMCI łódzkiej, który stanowi trzon reprezentacji polskiej w koszykówce męskiej przewyższał o klasę w obydwu spotkaniach drużyny krakowskie.

W meczu sobotnim nadrabiali Wiślacy braki ambicją i zapałem do gry, a pod względem punktowym stanowili do przerwy równorzędnego przeciwnika. Braki kondycyjne wystąpiły u drużyn krakowskich dopiero po przerwie. YMCA grała w oba dni prawie bez żadnych zmian, w następującym składzie: **Żyliński, Dowgird, Barszczewski, Ulatowski i Maleszewski.** Jedyną zmianą, jaką była w zespole łódzkim to ta, że wskutek 4-ech osobistych **Dowgird** został zastąpiony przez **Liminowicza.** Los Dowgirda wcześniej podzielił z drużyny krakowskiej **Stok.**

W meczu sobotnim zdobywcami punktów byli: dla YMCA: Barszczewski 21, Maleszewski 16, Żyliński 10, Dowgird 8, i Ulatowski 2, zaś dla Wisły: Arlet 14, Stok 13, Pawlik i Kowalówka po 6, Szostak 3.

W niedzielnym spotkaniu z **krakowskimi akademikami** YMCA narzuciła od razu tempo gry, zdobywając przewagę różnicą 10 punktów; różnica ta wzrastała do przerwy stale systematycznie tak, że po pierwszej części gry wynosiła 24. W zespole krakowskich akademików należy wyróżnić **Bahra i Paszkowskiego. AZS wystąpił osłabiony brakiem Lipińskiego, Nagórskiego i Galickiego.**

Punkty w drugim dniu zawodów zdobyli: YMCA: Barszczewski 28, Ulatowski 16, Żyliński 12, Maleszewski 6, Dowgird 2. AZS: Kozdroj 15, Paszkowski 11, Bahr i Groyecki po 6, Mizia 2 i Obuchowicz 1.

Sędziowali Ujma z Warszawy i Majewski z Radomia, przy czym arbiter warszawski zasłużył na lepszą notę. **(Jak)**

WARTA — TUR 52:22 (27:12)

Poznań (tel. wł.) Drużyna łódzkiego TUR-u, przegrała w Poznaniu, 2 ostatnie mecze ligi koszykowej.

W spotkaniu z Wartą, łodzianie przegrali 22:52, zdobywając punkty przez Mokwińskiego II, Michalaka, Jakubowskiego, Kulczyckiego i Skrockiego po 2, podczas gdy zdobywcami punktów dla zwycięzców byli: Dziel (15), Ruszkiewicz (14), Dylewicz (12), Goliński (8), Urbanowicz (3).

ZZK—TUR 57:42

Poznań (tel. wł.) W drugim meczu w Poznaniu doznali koszykarze łódzkiego TUR-u drugiej porażki, ZZK zaś dzięki zwycięstwu temu zdobył wicemistrzostwo Ligi.

Cukrownia (Przeworsk)—JKS (Jarosław) 1:0 (1:0)

Przeworsk (tel. wł.) Drużyna Cukrowni, która od ub. roku odniosła szereg cennych sukcesów w postaci zwycięstw nad A. klasowymi zespołami, pokonała JKS (Jarosław) 1:0, przeważając zdecydowanie, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów.

Jedyna bramka, padła w 10-tej min. przed przerwą, ze strzału **Wizerkaniuka.** Drugiej bramki, zdobytej w 35 min. nie uznał sędzia **Rzęsa** (Jarosław), który oprócz tego, swoimi krzywdzącymi orzeczeniami zepsuł tempo gry.

W drużynie Cukrowni, nalepszym był bramkarz **Wojciński.**

W przedmeczu, juniorzy Cukrowni, zremisowali z juniorami Czarnych. 2:2.

Rozstrzygnięcie konkursu na wyniki meczów drużyn krakowskich:

CRACOVIA—RUCH
WISŁA—AKS
GARBARNIA—TARNOVIA
GROBLE—PROKOCIM

ogłosimy w następnym numerze „Startu", albowiem wobec wielkiej ilości nadesłanych odpowiedzi, przeglądnięcie tychże zająć musi kilka godzin czasu; **jury konkursowe nie mogło zatym ukończyć swoich prac przed zamknięciem tego numeru.**

Anglia—Szkocja 2:1 (1:0)

W obecności 150 tysięcy widzów rozegrany w Glasgow międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia—Szkocja, zakończył się zwycięstwem Anglików — mimo, iż Szkoci mieli w meczu tym przewagę. Wspaniała gra obrony angielskiej uniemożliwiła zdobycie wyrównania nawet. Bramkarz drużyny angielskiej, słynny Swift, doznał na meczu poważnej kontuzji (złamanie ręki) i został przewieziony do szpitala.

Liga angielska

W mistrzostwie ligi angielskiej na 5 meczów, rozegranych w sobotę, 3 zakończyły się **„angielskim"** wynikiem 1:0.

W tym stosunku wygrały: **Aston—Villa** ze Stoke City, **Blackpool** z Middlesbrough i **Chelsea** z Sheffield.

Arsenal zremisował z Huddersfield 1:1, a **Wolverhampton** wygrał z Preston N. E. 4:2.

Migawki z meczu AKS—Wisła

Okazuje się, że w Chorzowie publiczność posiada większy temperament aniżeli w Krakowie (nie, nie, nic złego się nie stało, butelki w ruchu nie były!). Chodzi w tym wypadku o prawdziwe huragany oklasków, jakie częstokroć narażały na szwank całość bębenków niżej podpisanego, a jakich oddawna nie słyszał w Krakowie, nawet przy „genialnych sztuczkach Messa".

*

Na trybunie prasowej w Chorzowie triumfy święciło staropolskie hasło: „kochajmy się". W myśl tego budującego hasła użyczano sobie nawzajem pomocy — zwłaszcza informacyjnej — co do składów osobowych drużyn itd itd. Nikt natomiast nie chciał powiedzieć przed meczem jaki będzie wynik. „Fachowcy cenią swoje słowo"; woleli poczekać jeszcze te półtorej godziny.

*

Jeszcze nigdy nie „pożądano" tak bardzo dokładnej wieści o wyniku: Ruch—Cracovia jak w autobusie, którym wracała Wisła do Krakowa. Zaczepiano każdy pojazd z przeciwnej strony, pytając: „jaki wynik?" Wiatr i szum zagłuszały całkowicie słowa odpowiedzi, tak, że najczęściej słychać było słowa zero.

Zero do zera uparcie twierdził jeden z drużyny Wisły.

Tak było napewno na początku — ale jaki był wynik na końcu? — replikowano.

W okolicy Chrzanowa zaczepiono jakąś „Chevroletę", pytając chóralnie: „Jaki wynik?"

„Chevroleta" przystanęła — wychyliła się jakaś wytworna i dystyngowana dama i słysząc pytanie „jaki wynik?" — odpowiedziała:

„Wynik? — żaden. Dopiero jedziemy do badania".

Takie to czasem niesportowe typy jeżdżą „Chevroletami".

Bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu

W niedzielę rozegrano mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w biegu na przełaj w konkurencjach pań, juniorów i seniorów.

Zgłoszonych było 55-ciu zawodników a to 12 pań, 13 juniorów i 20 seniorów.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg pań: startowało 8 zawodniczek — trasa 900 m: 1) **Bulżanka** Stefania (HKS), 2) Bulżanka Anna (HKS), 3) Wolańska Wanda (Wisła).

Bieg juniorów:

1) **Ochęduszko M.** (Cracovia) 7,37,1, 2) **Kołodziejczyk** (HKS) 7,39,5, 3) Lorysz (Wisła) 7,41,1, 4) Grochalski (HKS), 5) Skrypak (HKS), 6) Krassowski (HKS).

Bieg seniorów:

1) **Jastrzębski** (Cracovia) 15,59,4, 2) Więcek (Społem) 16,06, 3) Biernat (Wisła) 16,10,9, 4) Szymański (Cracovia), 5) Więcek (Społem), 6) Boczar (Wisła).

Turniej słowiański sprzed 20 laty

Jeszcze nie ochłonęliśmy z wrażeń pierwszego naszego meczu międzypaństwowego: **Polska—Bułgaria** w ramach turniej środkowo-europejskiego, który jest **turniejem państw słowiańskich,** a już w obozach dwóch następnych przeciwników: **Polski i Czechosłowacji** wre gorączkowa praca przygotowawcza do następnego z kolei spotkania międzypaństwowego

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

w dniu 18 kwietnia br. w Warszawie.

I te zawody wchodzą w skład turnieju środkowo-europejskiego państw słowiańskich, który **nie jest czymś zgoła nowym.**

Przed 20 laty w październiku 1928 r. rozegrano w Pradze turniej słowiański, w którym uczestniczyły **4 drużyny: 2 Czechosłowacji** (zawodowcy i amatorzy), **Polski i Jugosławii.**

Nie uczestniczyły wówczas w turnieju słowiańskim drużyny Związku Radzieckiego, gdzie w tym czasie wszystkie wysiłki skierowano dla odbudowy wyniszczonego kraju i Bułgarii, gdzie ster rządów dzierżyli germanofile.

Turniej ten przyniósł w końcowej klasyfikacji następującą tabelkę:

	gier	zw.	st. br.
1. Czechosłowacja (zaw.)	2	2	10:3
2. Czechosłowacja (am.)	2	1	2:3
3. Jugosławia	2	1	4:8
4. Polska	2	0	2:4

Turniej ten rozegrano systemem, że **pokonani** w pierwszym dniu, zmierzyli się w następnym ze sobą, a **zwycięzcy ze zwycięzcami.**

Wyniki były następujące: **Czechosłowacja** (amatorzy)—**Jugosławia 1:3, Czechosłowacja** (zawodowcy)—**Polska 3:2.**

Czechosłowacja (amatorzy)—**Polska 1:0, Czechosłowacja** (zawodowcy)—**Jugosłowia 7:1.**

Przed dwoma laty pisząc kronikę piłkarstwa polskiego p. t.: **„Czytamy karty historii sportu polskiego"**, pisaliśmy o tych meczach a specjalnie o meczu w drugim dniu (przeciw zespołowi amatorów czeskich) co następuje:

> **„Przemęczenie ciężkim meczem dnia poprzedniego spowodowało, że drużyna nasza nie odniosła zwycięstwa i zagrała na ogół poniżej swoich możliwości. W dodatku w meczu poprzednim, bramkarz drużyny polskiej Domański, doznał zwichnięcia palca, a zastępujący go Szumiec zaraz w pierwszych minutach meczu zderzył się tak nieszczęśliwie z napastnikiem czeskim, że doznał poważnej kontuzji policzka i stracił przytomność, co podziałało deprymująco na całą drużynę.**
>
> **Drużyna polska, równorzędna w polu, nie dopisała w sytuacjach podbramkowych i po bezbramkowym wyniku przez dłuższy okres czasu — straciła w ostatniej minucie przed przerwą jedyną i decydującą o zwycięstwie Czechów bramkę, której strzelcem był środkowy napastnik Motak.**

Drużyna polska w meczu przeciwko zawodowcom czeskim grała w następującym zestawieniu:

Domański (Warszawianka), **Karasiak** (WKS Łódź), **Gałecki** (ŁKS), **Wojciechowski** (Warta). **Kotlarczyk I** (Wisła), **Deutschmann** (Pogoń), **Wypijewski** (Legia), **Staliński** (Warta), **Reyman** (Wisła), **Kuchar** (Pogoń), **Krieger** (Polonia).

Jeśli przypatrzymy się zespołowi i nazwiskom **drużyny czeskiej**, grającej wówczas w następującym zestawieniu:

Hochmann (Sparta), **Perner** (Sparta), **Steiner** (Victoria Žižkov), **Tyrpekl** (AFK Vrsovice, obecnie Bohemians), **Pleticha** (Slavia), **Cipera** (Slavia), **Podrazil** (Victoria Živkov) **Silny** (Sparta), **Bejbl** (AFK Vrsovice), **Puc** (Slavia), **Kratochvil** (Slavia). —

wówczas docenimy w pełni wynik tego spotkania tym bardziej, że jeśli porównamy go z pogromem Jugosławii w dniu następnym.

Nasza drużyna grała doskonale a ponad poziom wszystkich wybił się **Reyman,** zdobywca dwu bramek.

W meczu **przeciwko amatorom,** skład drużyny polskiej był następujący:

Szumiec (Cracovia), później **Domański — Karasiak** (WKS), **Hanke** (Pogoń) — **Kotlarczyk I** (Wisła), **Wojciechowski** (Warta), **Kuchar** (Pogoń) — **Łańko** (Legia), **Reyman** (Wisła), **Ciszewski** (Legia), **Wypijewski** (Legia).

Amatorzy czescy grali w następującym zestawieniu:

Pick (DFC) — **Burger** (Sparta, Praga), **Novak** (Sparta, Koszyce) — **Subert** (Czechoslovan), **Steffel** (DFC), **Mahrer** (DFC) — **Maloun** (Sparta), **Tożiczka** (Cechie Karlin), **Brabec** (Nachod), po przerwie **Motak** (Slavia), **Wessely** (Židenice) **i Sokolar** (DFC).

„Puchar słowiański" przerodził się dziś w „puchar środkowo-europejski" państw słowiańskich. Brak w nim jeszcze jednego z najsilniejszych przeciwników, tj. zespołu piłkarskiego **Związku Radzieckiego,** który z Czechosłowacją walczyłby o pierwszeństwo spośród piłkarzy następujących narodów: **Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.**

Terminarz zawodów pucharu środkowo-europejskiego na rok bieżący został już **ustalony** i oprócz rozegranego w dniu 4 kwietnia międzypaństwowego meczu: **Polska—Bułgaria,** zostanie rozegranych w r. 1948 jeszcze 19 meczów w tej konkurencji, a mianowicie:

18 kwietnia w Warszawie: **Polska—Czechosłowacja,**

2 **maja** w Bukareszcie: **Rumunia—Albania,**

23 **maja** w Tiranie: **Albania—Węgry;** w Budapeszcie: **Węgry—Czechossłowacja,**

6 **czerwca** w Budapeszcie: **Węgry—Rumunia,**

23 czerwca w Bukareszcie: **Rumunia—Bułgaria,**

27 czerwca w Belgradzie: **Jugosławia—Albania,**

4 lipca w Sofii: **Bułgaria—Jugosławia;** w Bukareszcie: **Rumunia—Czechosłowacja,**

22 sierpnia w Warszawie: **Polska—Jugosławia,**

29 **sierpnia** w Sofii: **Bułgaria—Czechosłowacja,**

19 **września** w Belgradzie: **Jugosławia—Czechosłowacja,**

26 **września** w Tiranie: **Albania—Czechosłowacja,**

3 **października** w Sofii: **Bułgaria—Węgry,**

3 **wzgl. 10 października** w Warszawie: **Polska—Rumunia,**

31 **października** w Belgradzie: **Jugosławia—Rumunia,**

7 **listopada** w Budapeszcie: **Węgry—Jugosławia.**

Nie ustalono jeszcze terminów spotkań: **Polska—Węgry i Polska—Albania.**

Jak widzimy z powyższego, niezależnie od meczów naszej reprezentacji państwowej, **każda prawie niedziela przyniesie międzypaństwowe mecze w ramach rozgrywek o puchar środkowej Europy, które będą kształtować tabelę bardzo nas interesującą.**

Wyników tych spotkań będziemy oczekiwać z niecierpliwością, gdyż one **powodować będą taką, czy inną lokatę Polski w tabeli rozgrywek** o puchar środkowo-europejski, w której **zdobyliśmy dotąd 1 punkt** na obcym terenie **przez remis 1:1 z Bułgarią.**

Rzecz charakterystyczna, że Czechosłowacja wszysktie 6 spotkań w tym roku rozegra na boiskach przeciwników — Polska zaś w 5 wypadkach będzie gospodarzem (za wyjątkiem meczu w Sofii).

O mistrzostwo klasy „A"

Dąbski—Łagiewianka 2:1 (1:0)

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Dąbski: Bębenek — Mastek, Nalepa — Klimek, Żupnik, Mirek — Soczyński, Kumala, Boczarski, Kofin, Samel.

Łagiewianka: Liszka — Nielański, Horabik — Opoczko, Wojowski, Kedra — Żyła, Siatka, Lasek, Liszka II, Antosiewicz.

Na rozmokłym boisku w Borku rozegrano powyższe spotkanie, które po grze **szybkiej, ale i ostrej przyniosło zwycięstwo drużynie Dąbskiego.** Drużyna Dąbskiego włożyła do tej gry dużą dozę ambicji i ofiarności, czego nie można powiedzieć o Łagiewiance, która przez cały czas zawodów grała słabo. Wyróżnić można by spośród niej jedynie Wojowskiego zasilającego atak dokładnymi podaniami i od czasu do czasu niepokojącego swymi silnymi strzałami bramkarza Dąbskiego, **Bębenka.** W drużynie Dąbskiego najjaśniejszymi punkty to: **Kofin** w ataku i **Żupnik** w pomocy.

Bramki zdobyli dla Dąbskiego: 2 Soczyński (jedna z karnego), zaś dla Łagiewianki Antosiewicz.

Sędzia Pałka. **F. K.**

Korona—Mościce 1:0 (1:0)

Korona zwycięstwo swe zawdzięczać może tylko dwom swym graczom a to: Syrkowi w obronie i Stachowiczowi w ataku. Pierwszy rozbijał wszystkie ataki i zakusy napastników Mościc, drugi natomiast swoją żywiołową grą ciągnął swój atak do przodu oraz strzelał z każdej pozycji. Nie zasłużył natomiast na pochwały **Słomka,** który przy lada okazji kłócił się ze swoimi kolegami i do tego stopnia pokazał swoje „chimery", że zeszedł sam z boiska, aby ponownie wrócić ku ogólnemu niezadowoleniu swoich kolegów.

Drużyna Mościć jako całość okazała się drużyną wyrównaną, a jej bramkarz bronił z niesamowitym poświęceniem; a jedyna, **przepuszczona bramka była nie do obrony.** Strzelcem tej zwycięskiej bramki był **Stachowicz.**

Sędzia Przeniesławski b. dobry.

F. K.

Wieczysta—Podgórze 4:0 (1:0)

Wieczysta: Nocek, Michalik, Mydlak, Tomczyk, Górecki, Piekarski, Lech, Kurek II, Walicki, Guzik, Kawula.

Podgórze: Nycz (Uznański), Jarczyk, Malec, Zaporowski, Dzierwa, Mariańczyk, Putczyński, Matras, Mądrala, Szyrski, Uznański.

Spotkanie pomiędzy Wieczystą, a Podgórzem zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny Wieczystej. Drużyna ta grająca o klasę lepiej od swego przeciwnika, miała przez cały okres meczu zdecydowaną przewagę. Jedynie tylko w pierwszej połowie Podgórze było równorzędnym przeciwnikiem. Wieczysta grająca z meczu na mecz lepiej ma swe mocne punkty w bardzo dobrym i pewnym bramkarzu **Nocku,** obrońcy **Michalku,** doskonałym pomocniku **Piekarskim,** oraz **Kawuli, Guziku i Lechu** w napadzie. Na drużynie tej znać przygotowanie do sezonu, gdyż wszyscy zawodnicy pomimo ciężkiego terenu jakim było boisko Podgórza, **wytrzymali mecz kondycyjnie doskonale.**

Przeciwieństwem była drużyna Podgórza, która wypadła **bardzo blado.** Zawodnicy nie rozumieli się wzajemnie, a braki techniczne nadrabiali dosyć brutalną grą, w której celował **Dzierwa,** będący przytym jednym z jaśniejszych punktów w Podgórzu. — Niezły był również **Jarczyk** w obronie, nie mogący jednak sprostać samemu przeciw szybkiemu atakowi Wieczystej.

Zawody stały na miernym poziomie. **Bramki padały raczej przypadkowo** i z winy zawodników Podgórza. W pierwszej połowie gra otwarta z lekką przewagą Wieczystej, która zdobywa jedyną bramkę przez **Kurka II,** który dobił strzał Kawuli. Po zmianie pól tempo gry się ożywia. Wieczysta raz po raz gości na polu bramkowym Podgórza, a dopiero w 16 minucie **Kawula** zdobywa drugiego gola po kornerze, bitym przez Lecha. Ten sam zawodnik parę minut później po solowym przeboju strzela trzecią bramkę. Podgórze ma kilkakrotnie szansę, którą jednak napastnicy fatalnie zaprzepaszczają. W 36 minucie **Guzik** wystawia Kawulę, a ten skośnym strzałem ustala wynik dnia.

Sędziował bardzo dobrze **Chruściński, trzymając w ryzach obie drużyny.**

Cracovia I b—Fabłok 4:1 (3:1)

Zawody te należy zaliczyć do anormalnych, nie tylko z powodu niesamowitego terenu walki, ale także z powodu wyjątkowej atmosfery, w jakiej toczyła się gra.

Miast zaciętych twarzy widzów, tak częstych chamskich okrzyków pod adresem którejkolwiek z drużyn lub sędziego, widać było roześmiane, a ręce kiedyindziej groźnie zaciśnięte w kułak drgały w rytm gromkiego śmiechu. Nie ma w tym nic dziwnego. Zawodnicy wyglądali jak po kąpieli w... borowinie, a upiorny wręcz obraz przedstawiał bramkarz Fabloku — Rusek.

Piłka grzęzła, a płynne akcje Cracovii „lepiły się" w błocie. Mimo tak fatalnych warunków, drużyna biało-czerwonych zdołała pokonać teren, strzelić 4 bramki i zdobyć zwycięstwo nad grubo słabszą drużyną Fabloku. Bramki dla niej zdobyli: l. łącz. **Waja** i pr. łącz. **Kadłuczka** po dwie, dla pokonanych pr. łącz **Walczyk**

Sędziował dobrze i sumiennie p. Sadzik.

Prokocim—Groble 2:1 (1:1)

Groble w dzisiejszym składzie to jedynie 3-ch zawodników z dobrej kiedyś drużyny; kontuzje i dyskwalifikacje zmuszają do próbowania rezerw, które jeszcze nie dorosły do reprezentowania barw klubu w grach o mistrzostwo.

O outsiderze tabeli (Prokocim) można zaś powiedzieć, że miał „szczęście w nieszczęściu".

„Nieszczęściem" była samobójcza bramka zawiniona przez obrońcę Rudka, którą to zdobył on prowadzenie dla przeciwnika, w kilka minut przed wyrównawczym strzałem swego kolegi klubowego Chałupki.

Szczęśliwy strzał tego ostatniego, tuż przed końcem zawodów, zadecydował o porażce Grobli.

Zawody stały na słabym poziomie i obfitowały w zmienne akcje; gra ostra, w czym dużą winę ponosi „doping" niesportowej publiczności. Sędziował słabo Drabikowski.

(J)

Szczakowianka—Garbarnią Ib 3:2 (2:2)

Przy małej frekwencji publiczności stanęły do tych zawodów drużyny w swych najlepszych składach:

Szczakowianka: Żurkowski I, Janigacz I, Nowotny — Stadler I, Nieużyda I, Janigacz II — Nieużyda II, Wadowski, Fuchs, Stadler II, Wozniak.

Garbarnia: Stefańczyk — Gruca, Kurnik — Wójcik, Król, Czub — Żołubak, Sołek, Skrzyński, Stolarczyk, Bystroń.

Garbarnia wyszła na boisko pewna zwycięstwa, a jak się okazało zeszła pokonana. Gracze jej przez przeciąg 20 minut lekceważyli sobie przeciwnika. Dopiero widoczna przewaga w grze Szczakowianki obudziła w nich ośpioną ambicję Pudwinowską i zaczęli grać tak jak przystało na rezerwę ligowej drużyny. Dużą winę ponosi bramkarz Garbarni Stefańczyk, który przepuścił fatalnie drugą bramkę. Natomiast o drużynie szczakowskiej trzeba powiedzieć że grali niesłychanie ambitnie i ofiarnie i zwycięstwo to należało się im słusznie. Gra prowadzona przez cały ciąg zawodów fair, co w rezultacie było kilka wolnych, jeden karny nie wykorzystany pzez Garbarnię.

Bramki dla Garbarni zdobyli: Skrzyński i Załubak, zaś dla zwycięzców Fuchs 2 i Stadler K. 1.

zremisowali z juniorami Czarnych

Tarnovia Ib-Zwierzyniecki 2:2 (1:2)

Tarnów (tel. wł.) Zawody o mistrz. kl. „A". Zwierzyniecki zareprezentował się słabo i na podstawie przebiegu gry powinien był przegrać. W drugiej połowie miała Tarnovia zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Piekło i Ostrowski dla Zwierzynieckiego a Krymski i Sowiński (karny) dla Tarnovii. Sędzia Podlaski. (k. e.).

Tabela krakowskiej A kl.

1. Chełmek	15	26	40:7
2. Zwierzyniecki	15	21	28:15
3. Mościce	16	17	29:22
4. Fablok	14	16	26:24
5. Szczakowianka	14	14	30:28
6. Dąbski	15	14	27:27
7. Groble	14	14	19:22
8. Korona	14	14	19:22
9. Wieczysta	13	11	27:22
10. Łagiewianka	14	9	16:33
11. Podgórze	16	9	16:33
12. Prokocim	15	9	23:48

Klasa B

MILICYJNY—BOREK 3:2 (1:1)

Ciężkie lecz całkiem zasłużone zwycięstwo dało 2 punkty mistrzowskie milicjantom, którzy w każdym spotkaniu grają coraz lepiej. Borek na ogół zawiódł.

LEGIA—PŁASZOWIANKA 3:2 (1:1)

Płaszowianka przechodzi ostatnio spadek formy co uwidoczniło się w powyższym meczu. Legia zagrała dobrze a szczególnie jej dwaj strzelcy bramek Stypuła 2 i Królikiewicz. Sędzia Łaba.

PRĄDNICKI—AKS (Bochnia) 16:0 (6:0)

Prądnicki bez przerwy przesiaduje pod bramką AKS-u gdzie było tak duże zgęszczenie nóg, że bramkarz tejże drużyny nie widział czasem w ogóle piłki, zasłonięty przez swoich graczy.

BRONOWIANKA—GRZEGÓRZECKI 2:0

W cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. B po grze ospałej przyniosło ostatecznie zwycięstwo lepszej drużynie Bronowiance.

WOLANIA—POCZTOWY 4:3 (3:3)

Do przerwy gra drużyny Wolanii nie zadowoliła; ma ona słabą obronę bo co atak sumiennie zapracował na zwycięstwo to fatalnie zawiniali obrońcy. Po przerwie drużyna pocztowców opadła z sił i tym samym zeszła pokonana całkiem niesłusznie, bo była drużyną wyrównaną i miała więcej z gry.

KROWODRZA—OLSZA 0:0

Słabo zagrały ataki obu drużyn przestrzeliwując w dogodnych sytuacjach.

WIELICZANKA—AKS (Czyżyny) 3:1 (1:1)

Wieliczanka zrehabilitowała się za ostatnią porażkę poniesioną w ubiegłą niedzielę z Olszą. Atak strzelał dużo, czego dziełem były 3 strzelone bramki po ładnych akcjach całej piątki.

RAKOWICZANKA—ŁOBZOWIANKA 1:1 (1:0)

Łobzowianka wynik remisowy musi przyjąć jako szczęśliwy, gdyż zagrała b. słabo, a szczególnie słabo dysponowany w tym dniu atak.

BIEŻANOWIANKA—NADWIŚLAN 2:0 (2:0)

Rozegrany powyższy mecz w Bieżanowie przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy. Gra prowadzona w szybkim tempie z lekką przewagą Bieżanowianki, która w tym meczu udowodniła, że słusznie należy się jej pierwsze miejsce w swej grupie. Nadwiślan widzieliśmy w lepszej formie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wcisło i Dyba.

Sędzia Popłatek w formie wiosennej.

SKAWINKA—PRĄDNICZANKA 2:1 (1:1)

Mecz ten był typową walką o punkty mistrzowskie. Więcej z gry miała Prądniczanka, która nie wykorzystała kilku pozycji podbramkowych. Bramki dla Skawinki zdobyli: Pałac i Dziedzic, a dla pokonanych Tomczyk.

BOCHEŃSKI—KMITA 5:0 (2:0)

Drużyna bocheńska była bez zastrzeżeń lepszą o klasę od Kmity, która gra bez żadnej myśli. Zwycięstwo drużyny bocheńskiej przyjęła tamtejsza publiczność z wielkim zadowoleniem, której zebrało się około 1000 osób.

DALIN—DĘBNICKI 4:0 (1:0)

Myślenice (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo Kl. B po wyrównanej grze w pierwszej połowie, zwycięzcy — dzięki lepszej kondycji i technice mieli znaczną przewagę po przerwie i wygrali zasłużenie. Strzelcami bramek byli: **Święch III — 2, Święch V, i Kudas.** Sędziował **Łyskowski.**

Wisła—Korona 11:5

Wynik spotkania jest istotnym wykładnikiem sił obydwu zespołów. Wiślacy zdecydowanie górowali nad przeciwnikiem tak techniką jak i kondycją. Jedynymi silniejszymi punktami przeciwnika byli przedstawiciele wagi średniej Bala i półciężkiej Szymula, jakkolwiek ten ostatnie nie zachwycał przygotowaniem kondycyjnym.

Wisła wystąpiła bez Matuły, będącego na drużynowych mistrzostwach Polski, a zastępował go Piątkowski.

Gromala zmęczony walką w Warszawie, nie wypadł nadzwyczajnie, mimo to był lepszym od przeciwnika, a ogłoszony wynik walki jako remisowy, wyraźnie krzywdzi tego zawodnika.

Wyniki walk:

Waga musza: Wojtysiak (W) wygrywa v. o. z powodu nadwagi przeciwnika, a w towarzyskiej walce na punkty.

Waga kogucia: Żywiecki (W) z angielskim spokojem, cechującym rasowego boksera, nokautuje silniejszego fizycznie Rajcę w pierwszej rundzie.

Waga piórkowa: Remisowy wynik walki Gromala (W)—Miział, **krzywdzi wiślaka.**

Waga lekka: Lipeński (W) zwycięża na punkty **Budę.**

Waga półśrednia: Kulisa (W) rzuca **Dąbrowskiego** ciosem podbródkowym na deski w drugiej rundzie, zwyciężając przez k. o.

Waga średnia: Piątkowski (W) przegrywa na punkty do **Bali.**

Waga półciężka: Kolut ulega **Szymuli** na punkty mimo lepszej końcówki. O zwycięstwie zawodnika Korony zadecydowała druga runda.

Waga ciężka: Ryś (W) z powodu braku przeciwnika zdobywa 2 punkty dla swych barw.

Sędziował b. dobrze w ringu **Kowaliński,** na punkty **Pamuła.** **(I. L.)**

W trosce o piękny kościółek automobilistów

Automobilklub Polski oddział krakowski posiadao w swej pieczy wyjątkowo piękny zabytek, a mianowicie **kościółek na Obidowej**. Od wielu lat automobiliści otaczają wielką troską ten przepiękny, **drewniany kościół z XVII wieku**. Zaznaczyć przy tym należy, że jest to jedyny kościół kierowców samochodowych w Polsce.

W związku z zabezpieczeniem zabytku odbyła się wizja lokalna, w której oprócz członków zarządu A. P. **wzięli udział przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki Województwa Krakowskiego oraz troskliwy gospodarz kościółka ksiądz dziekan M. Zdębski z Rabki**. W czasie wizji lokalnej stwierdzono szereg naglących potrzeb adaptacji, w pierwszym rzędzie muru okalającego, jak również naprawy sygnaturki na kościele. Na naglące potrzeby A. P. oddz. Kraków przekazał pewną kwotę do dyspozycji ks. dziekana M. Zdebskieogo.

Niezależnie od tego postanowiono usunąć obecnie dobudowaną kapliczkę, jako szpecącą piękno architektury zabytkowej.

Omówiono również kwestię wybudowania kapliczki obok kościoła z wizerunkiem św. Krzysztofa, patrona automobilistów.

Dnia 2 maja br. projektowany jest jak dotychczas uroczysty wyjazd wszystkich kierowców samochodowych stowarzyszonych i niestowarzyszonych na Obidową. W tymże dniu zostanie również poświęcony sztandar Związku Zawodowego Transportowców oddziału krakowskiego.

Motocykliści krakowscy otwarli sezon

Nie wiem, czy tarcze barometrów i radiowe komunikaty meteorologiczne były tak pilnie studiowane kiedykolwiek przez motocyklistów Okręgu krakowskiego, jak w ubiegłym tygodniu. A to dlatego, że Krakowski Okręgowy Związek Motocyklistów zapowiedział na niedzielę „otwarcie sezonu". Chociaż kapryśna aura i spowodowane nią ciężkie warunki drogowe uniemożliwiły całego szeregowi klubów prowincjonalnych zjawienie się w Krakowie, **Rynek krakowski zaroił się ponad ćwierć tysiącem motocykli.**

Na uroczystość otwarcia sezonu przybyli również przedstawiciele **władz, oraz bratnich organizacyj, a to Automobilklubu Polski i Zw. Zaw. Transportowców.**

Po mszy św. w kościółku św. Wojciechu poświęceniu maszyn przywitał gości i zgromadzonych motocyklistów prezes **KOZM Włoszczyna**, życząc sportowcom jak najlepszych wyników w bieżącym sezonie.

Zgromadzeni na Rynku motocykliści uformowali się następnie w barwny korowód, defilując ulicami miasta. Defiladę prowadził kapitan turystyczny Okręgu, znany raidzista, **Czesław Bochaczek**, za nim bezpośrednio jechał najmłodszy motocyklista Krakowa, po czym za samochodami gości, posuwały się dwójkami motocykle. W pierwszych szeregach jechali przedstawiciele klubów pozakrakowskich, a to **Chrzanowskiego Klubu Motocyklowego, oraz OM TUR-u i Tarnovii z Tarnowa**. Poczet motocyklistów krakowskich otwierała Cracovia, wśród za nią podążała Garbarnia, następnie reprezentowany ponad 50-cioma maszynami **Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów, Legia**, zwracający uwagę jednolitym strojem Milicyjny Klub Sportowy, beniaminek okręgu krakowskiego Moto-YMCA, Olsza, Tramwaj, Wisła i Związkowiec. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżali motocykliści zgromadziły się liczne rzesze widzów.

Przez ul. Grodzką, Stradom i Krakowską uczestnicy otwarcia sezonu udali się do Wieliczki, gdzie zwiedzali saliny.

Pracowity sezon motocyklistów krakowskich rozpoczyna się już w przyszłą niedzielę, a kalendarzyk zamierzonych na rok bież. imprez przedstawia się następująco:

Kwiecień 18: I. Wiosenne Wyścigi na żużlu na stadionie KS Borek, organizuje Związkowiec.

Kwiecień 25: I. Wiosenny Krok Motocyklowy — org. Związkowiec.

Maj 23: II. Wyścigi żużlowe — organizuje Garbarnia.

Maj 30: Motocyklowy wyścig na przełaj — org. Cracovia.

Czerwiec 6: I. Krok Motocyklowy — org. Garbarnia.

Czerwiec 19: II. Wyścig ulicami Krakowa — org. Garbarnia.

Czerwiec 20: „Wielka Gymkhana" — org. Cracovia.

Czerwiec 27: Wyścig uliczny „O błękitną wstęgę Wisły" — org. Wisła.

Sierpień 1: I. Raid Podhalański — org. Krak. Okr. Zw. Mot., Kraków.

Sierpień 29: III Wyścig żużlowy — org. Garbarnia.

Wrzesień 12: III. Raid Cracovii — org. Cracovia.

Wrzesień 19: Wyścigi na żużlu — org. Związkowiec. Kraków.

Październik 2: III. Wyścig ulicami Krakowa — org. Garbarnia.

Październik 3: „Gymkhana" — org. Związkowiec.

Terminarz powyższy nie obejmuje zawodów ogólnopolskich i ew. międzynarodowych, które odbędą się na znajdujących się w budowie nowych, specjalnych, wzorowanych na angielskich, torach żużlowych TS Wisła i Milicyjnego Klubu Sportowego. Budowa tych torów ma być ukończona w początkach maja br.

Wczorajsza niepogoda jest podobno dla motocyklistów dobrą wróżbą na cały sezon, bowiem „Gdy otwarcie po wodzie, sezon w słońcu i pogodzie". Życzymy „Szczęść Boże".

J. S.

Doroczny zjazd delegatów P. Z. K.

W salach odremontowanego zniszczonego działaniami wojennymi Zamku poznańskiego odbył się w ub. tygodniu Doroczny Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Kajakowego przy udziale przedstawicieli władz państwowych i delegatów ponad stu klubów i sekcji z całej Polski. Na prowadzącego obrady Zjazdu powołano płk. Ombacha Gustawa, a po powitaniu Zjazdu przez wojewodę poznańskiego i przedstawicieli Zarządu Miasta Poznania przystąpiono do dziennego.

Szeroko omawiano dziedzinę sportową i konieczność wzięcia udziału obrad według przyjętego porządku kajakowców polskich w Olimpiadzie.

Sprawę turystyki wodnej gorąco popierają czynniki rządu polskiego, a zapowiedź zniżek kolejowych dla turystów wodnych z pewnością wzmoże ruch krajoznawczy na pięknie rzeki Pomorza Zachodniego i Jezior Mazurskich. Zbudowaniem kilku schronisk turystycznych i stanic kajakowych na Ziemiach Odzyskanych może poszczycić się Komisja Turystyczna P. Z. K. — Nagrody w postaci dyplomów i pucharów za działalność sportową czy turystyczną przyznano wyróżnionym klubom Warszawy, Poznania i Krakowa, a artystycznie wykonane plakiety wyróżnionym kajakowcom za indywidualne odkrywcze wycieczki turystyczne na Ziemiach Odzyskanych.

Obrady Zjazdu trwały 2 dni. Pracę Zarządu Gł. podzielono w ten sposób, iż Wydział Wykonawczy P. Z. K. pozostawiono nadal w Krakowie, Komisje: Sportowa i Turystyczna w Warszawie, a sprawy sędziowskie w Poznaniu.

Przez aklamację, rzęsistymi brawami prezesem P. Z. K. wybrany został płk. Ćwik Tadeusz (Warszawa). Dalszy skład nowego Zarządu przedstawia się następ.: I wicepr. — inż. Plebańczyk M. (Kraków), II wicepr. — dyr. Murzynowski L. (Poznań), sekretarz — Figułowa Wł., skarbnik — Grabski A., członkowie Zarządu — Legutko J., Dyga W. (wszyscy z Krakowa), Wojtulewicz L. (W-wa), Cieślelski J. i Roszyk St. (Poznań). Kpt. sportowy — Jeliński St., zast. — Kwaśniewski W. (W-wa). Kpt. turystyczny — Podhorska-Okołów M., zast. — płk. Ombach G. (W-wa). Kom. Rew. — Strąbski St. (Bydgoszcz), Kaczmarek M. (Poznań), Wejszewski W. (Toruń), Pilarski T. (Kraków) i Grygiel F. (Poznań).

Życzeniami owocnej pracy w roku olimpijskim, a bezpośrednio potem wspólnym obiadem zakończono tegoroczny Walny Zjazd Del. P. Z. K.

Kuczyński, znany gracz RKS Świt, Nowy Sącz, osiedlił się na stałe w Tarnowie i zasili barwy TS Tarnovii.

Znany motorklista **Fila** — z sekcji motocyklowej Tarnovii, powrócił do zdrowia i będzie dalej brał udział w zawodach motocyklowych.

Komunikat Nr. 13

I. Odwieszenie klubów.

Zarząd Okręgowy ZRSS w Krakowie, na posiedzeniu w dniu 2 marca, oraz w dniu 18 marca br., na skutek wniesionych pism usprawiedliwiających w związku z komunikatem Nr. 4 Okręgu ZRSS w Krakowie, uchwalił odwiesić **Okocimski KS Okocim** oraz **KS ZWM Zryw Kraków**. Równocześnie Zarząd Okręgu ZRSS udziela tym klubom **napomnienia** za nieodesłanie Waln. Zgrom. KOZPN-u przez swoich delegatów.

II. „Święto Pracy"

W związku z nadchodzącym Świętem Pracy w dniu 1 maja br., Okręg ZRSS apeluje do Zarządów wszystkich klubów, by dołożyły wszelkich starań i przygotowały swych członków, celem wzięcia masowego udziału w „Igrzyskach Sportowych", które odbędą się podobnie jak w roku ubiegłym. Bliższe szczegóły zostaną podane w odpowiednim czasie oddzielnym komunikatem.

III. Bieg Narodowy z okazji Święta Pracy.

W dniu 2 maja br. odbędą się na terenie całej Polski, we wszystkich miejscowościach „Biegi Narodowe" dla dziewcząt, kobiet, chłopców i mężczyzn, na dystansie jak niżej:

1) dla dziewcząt od 16 do 18 lat na 500 m;
2) dla kobiet ponad 18 lat na 1000 m;
3) dla chłopców od 14 do 16 lat na 500 m;
4 dla chłopców od 16 do 18 lat na 1000 m;
5). dla mężczyzn ponad 18 lat na 2000 m.

Biegi odbędą się w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

Aby dać możność odpowiedniego przygotowania do powyższych biegów **Okręg ZRSS zorganizował zaprawę, która odbywa się w sali Ośrodka WF przy ul. Piłsudskiego 27, we wtorki i piątki, w godzinach od 17.50 do 20.15.**

Wszystkie kluby zobowiązane są wystawić przynajmniej 10 zawodników.

Szczegółowy program zostanie podany dodatkowo.

DECYZJĄ WŁADZ PZPR-u z dniem 24 bm. została zawieszona jednoroczna dyskwalifikacja znanego zawodnika krakowskiego AZS-u, Lipińskiego.

14-tu uczestników odgadło trafnie wynik meczu: Polska—Bułgaria

Jakkolwiek wynik międzypaństwowego meczu: Polska — Bułgaria **zaskoczył w pewnej mierze opinię publiczną**, gdyż ogół liczył się raczej z przegran ąPolski na obcym terenie, **to jednak wśród odpowiedzi konkursowych na wynik tego meczu znalazło się aż 14 trafnych wyników 1:1.**

4-ch uczestników konkursu podało przy tym również trafny wynik do przerwy (1:1).

W tych warunkach jury konkursowe postanowiło **rozdzielić wszystkie trzy nagrody**, a to: I w wys. 3.000 zł, II w wys. 2.000 zł i III w wys. 1.000 zł **na cztery równe nagrody po 1.500 zł** i przyznać tym wszystkim czterem **uczestnikom konkursu**, którzy przewidzieli trafny wynik ogólny spotkania i wynik do przerwy. Są nimi:

Pp. **JÓZEF GROCHOWIAK, STANISŁAW KOZŁOWSKI i MARIAN PIEKARA** z Krakowa oraz **STEFAN ŻEBERKO** z Warszawy.

Poza tem postanowiono pozostałym ośmiu uczestnikom konkursu, którzy trafnie przewidzieli ogólny wynik spotkania przyznać nagrody pocieszenia w postaci kwartalnej prenumeraty „Startu". Są nimi:

PP. TADEUSZ HEMZACZEK, STANISŁAW KOWAL, JACEK NOCULA, WANDA SIERZPUTOWSKA, JULIAN WIETRZNY z Krakowa, **KAZIMIERZ ŁĘTOCHA** z Bochni, **IGNACY GWÓŹDŹ** z Tarnowa i **MARIAN KOWALSKI** z Katowic.

Zwycięzców konkursów prosimy o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach urzędowych dlo podjęcia nagrody pieniężnej. Pozostałym wysyłamy zgodnie z zapowiedzią od nru 15 po jednym egz. naszego pisma.

Konkurs „Zgadnij kto wygra"

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA" Kupon Nr. 23 niedziela 18 kwietnia 1948 r.	Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Polska — Czechosłowacja (wynik całego spotkania)									
2. Polska — Czechosłowacja (wynik spotkania do przerwy)									
3. Praha — Kraków (wynik całego spotkania)									
4. Praha — Kraków (wynik spotkania do przerwy)									
5. Holandia — Belgia									
6. Austria — Szwajcaria									
7. Luksemburg — Czechosłowacja II									
8. Moravska Ostrava — Warszawa									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko .... Imię ....

Nr. kuponu .... Adres ....

Uwagi dla Redakcji:

Kupon Konkursu został zmniejszony do 8 spotkań, co znacznie ułatwi grającym zdobycie nagrody.

W kuponie Nr. 23 dwa spotkania Polska — Czechosłowacja i Praha — Kraków są zamieszczone podwójnie. W pierwszym wypadku należy podać przewidywany wynik całego spotkania a więc 90 minut gry — „1 albo „X" albo „2" (bez podawania bramek). W drugim wypadku należy podać przewidywany wynik tego samego spotkania do przerwy a więc pierwsze 45 minut gry, określając go tak samo „1" albo „X" albo „2" (bez podania bramek). Inne spotkania w kuponie należy rozumieć jako końcowy wynik. Firmy przyjmują kupony do czwartku dnia 15 kwietnia, godz. 17.00.

Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 20 kwietnia, godz. 17.00.

We czwartek dnia 15 bm. na boisku Cracovii zostanie rozegrane eliminacyjne spotkanie o wejście do Ligi Szczypiórniaka pomiędzy Cracovią a Legionem (Częstochowa).

Wycieczka autobusem na mecz międzypaństwowy Czechosłowacja — Polska

do Warszawy 18 kwietnia, zorganizowana zostanie przez Sekcję Turystyczną TS Wisła. Zgłoszenia: Szpitalna 26, firma T. Krzyżański.

BATA (Zlin) w Krakowie

Do Krakowa przybywa doskonała drużyna CSR BATA (ZLIN). Tym razem nie będą to piłkarze lecz zapaśnicy. „Bata" posiada bowiem jedną z najsilniejszych sekcji zapaśniczych w CSR, o czym najlepiej świadczy zdobyty przez nią tytuł drużynowego wicemistrza Czechosłowacji.

Zapaśnicy czescy rozegrają w sobotę, dnia 17 kwietnia br. w Krakowie spotkanie towarzyskie z tut. RKS Legia.

Kto zgadnie wynik meczu Polska-Czechosłowacja

Zainteresowanie naszymi konkursami, a specjalnie konkursem na wynik meczu: Polska — Bułgaria, skłoniło Redakcję naszego pisma do ogłoszenia konkursu na wynik meczu:

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

który jak wiadomo zostanie rozegrany w nadchodzącą niedzielę w Warszawie i decydować będzie w skład zawodów o puchar środkowo-europejski.

Zadaniem uczestników konkursu jest wpisać na załączonym kuponie konkursowym **ogólny wynik meczu, wynik do przerwy** oraz podać, która z drużyn zdobędzie **pierwszą bramkę**.

Dla zwycięzców konkursu redakcja ufundowała następujące nagrody:

I. Zł 3.000
II. Zł 2.000
III. Zł 1.000

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych ustala się na dzień **17 kwietnia** (sobota) godz. 14.

Do każdego kuponu musi być załączona opłata w wysokości zł 20.

Odpowiedzi konkursowe należy składać:

w f-mie A. GRAMATYKA, M. Rynek 7;
w redakcji „START", Basztowa 15 II p.

KUPON KONKURSOWY
na wynik meczu
POLSKA—CZECHOSŁOWACJA
w dniu 11 kwietnia 1948

Ogólny wynik meczu ....
dla ....
Wynik do przerwy ....
dla ....
Pierwszą bramkę zdobędzie drużyna ....

Imię i nazwisko ....
Adres ....
Nr .... Podpis ....

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-57.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—38159